Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 17.02.2016 www.osw.waw.pl

Turcja ostrzeliwuje Kurdów syryjskich

Mateusz Chudziak

Od 13 lutego armia turecka prowadzi ostrzał artyleryjski pozycji zajętych w północnej Syrii przez milicję kurdyjskiej Partii Unii Demokratycznej (PYD), którą Ankara uznaje za syryjską filię Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Turecki atak spotkał się z ostrą reakcją zewnętrznych aktorów – Rosja uznała go za prowokację, Stany Zjednoczone i Unia Europejska wezwały do zaprzestania i deeskalacji konfliktu. Do działań Turcji doszło po tym, jak oddziały kurdyjskie zajęły lotnisko w Minaku na północ od Aleppo oraz zaatakowały opozycję syryjską w położonym przy granicy z Turcją mieście Azaz. Mimo wezwań Ankary do wycofania się z zajętych terytoriów Kurdowie odrzucili taką możliwość. Tłem dla ofensywy kurdyjskiej są ostatnie sukcesy armii Baszara al-Asada wspomaganej przez Rosję i Iran na północy kraju.

Komentarz

- Siły Kurdów stacjonujące w Afrinie na zachodzie kraju (jest to eksklawa autonomii kurdyjskiej w Syrii) najprawdopodobniej dążą do zablokowania tureckiej aktywności politycznej i militarnej (za pośrednictwem opozycji) w północnej części kraju. Ich obecne działania umożliwiła ofensywa wojsk reżimu wspieranych przez Rosję i Iran, która jednocześnie osłabiła wspieraną przez Ankarę opozycję syryjską. Kurdowie natomiast pozostają neutralni wobec reżimu Asada, a przez Zachód (głównie USA) uważani są za ważnego sojusznika w walce z Państwem Islamskim. W minionym tygodniu Biały Dom wprost zapowiedział dalszą pomoc militarną, co spotkało się z ostrym sprzeciwem władz tureckich i doprowadziło do wzrostu napięcia pomiędzy Ankarą a Waszyngtonem.
- Turcja stanowczo sprzeciwia się utworzeniu kurdyjskiej autonomii w północnej Syrii, uznając rządzącą nią PYD za syryjską filię PKK – uznawaną przez Ankarę za organizację terrorystyczną, odpowiedzialną za obecną destabilizację południa kraju. Tym samym widzi w niej zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa wewnętrznego. Ponadto ostatnie sukcesy reżimu w Damaszku, które poprzedziły kurdyjską ofensywę, poważnie ograniczyły realne możliwości wpływu Ankary na sytuację w samej Syrii. Wobec tego Turcja zabiega o utworzenie na północy kraju strefy bezpieczeństwa, w której mogłyby schronić się oddziały opozycji oraz nowi uchodźcy, których władze Turcji chcą zatrzymać na terytorium Syrii. Ofensywa Kurdów na tym obszarze dodatkowo oddala perspektywę utworzenia takiej strefy, dlatego rząd w Ankarze po raz pierwszy od początku wojny zdecydował się przeprowadzić demonstracyjny atak na ich pozycje.

- W obecnej sytuacji Ankara stoi w obliczu załamania się swojej dotychczasowej polityki wobec Syrii. Umacnia się reżim Asada, wspierana przez Turcję opozycja ponosi straty. Kurdowie natomiast w wyniku ofensywy umacniają swoją pozycję polityczną, a perspektywa rychłego utworzenia za zgodą i we współpracy z Zachodem strefy bezpieczeństwa stopniowo się oddala. To zaś powoduje frustrację władz tureckich, czego wyrazem są zarówno demonstracyjny ostrzał pozycji kurdyjskich, jak też sugerowana gotowość do lądowej interwencji zbrojnej w Syrii we współpracy z państwami arabskimi, głównie Arabią Saudyjską.